



PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

OR-03.0003.1605.2016

Kraków, 22 CZE. 2016

Pan
Aleksander Miszański
Radny Miasta Krakowa

W uzupełnieniu odpowiedzi z dnia 23 maja 2016 r. na Pana interpelację w sprawie parkowania samochodów na terenach zielonych, zgłoszoną na sesji Rady Miasta Krakowa w dniu 11 maja 2016 r., uprzejmie informuję.

Po dokonaniu analizy stanu prawnego w zakresie możliwości podejmowania przez strażników miejskich działań wobec kierujących parkującymi pojazdami na zieleńcach należy uznać, iż w prawie wykroczeń tylko jeden przepis penalizuje czyny polegające na niszczeniu lub uszkodzeniu roślinności występującej na terenach przeznaczonych do użytku publicznego, a mianowicie art. 144 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. *Kodeks wykroczeń* (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 1094 z późn. zm.). Paragraf 1 wymienionego przepisu brzmi: „kto na terenach przeznaczonych do użytku publicznego niszczy lub uszkodza roślinność lub też dopuszcza do niszczenia roślinności przez zwierzęta znajdujące się pod jego nadzorem albo na terenach przeznaczonych do użytku publicznego depta trawnik lub zieleniec w miejscach innych niż wyznaczone dla celów rekreacji przez właściwego zarządcę terenu, podlega karze grzywny do 1 000 złotych albo karze nagany”. Zachowanie polegające na niszczeniu lub uszkodzeniu zieleni oznacza, że mamy do czynienia z wykroczeniem popełnionym przez działanie o charakterze materialnym, którego skutkiem są zmiany w świecie roślinności polegające na faktycznym jej zniszczeniu lub uszkodzeniu. Tak więc zaparkowanie pojazdu na terenie pozbawionym roślinności, czyli na tzw. „klepisku”, nie wyczerpuje ustawowych znamion omawianego wykroczenia.

Straż Miejska Miasta Krakowa od początku swojej działalności podejmuje działania mające na celu ochronę trawników i zieleńców zlokalizowanych na terenach przeznaczonych do użytku publicznego. Strażnicy miejscy w ramach wykonywania obowiązków służbowych reagują na fakt niszczenia roślinności i podejmują interwencje wobec tych kierowców, którzy parkując pojazdy uszkodzają ją lub niszczą. W ramach prowadzonych czynności wyjaśniających krakowska jednostka w okresie od stycznia 2013 r. do końca maja 2016 r. skierowała do sądów 167 wniosków o ukaranie sprawców wykroczenia z art. 144 § 1 kodeksu wykroczeń. Sądy wydały wyroki skazujące wyłącznie w przypadkach, gdy pojazd faktycznie uszkodził lub zniszczył roślinność na terenie przeznaczonym do użytku publicznego. W kilku przypadkach zapadły wyroki uniewinniające lub zostały wydane postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przeciwko obwinionym. Miało to miejsce w sytuacjach skierowania wniosków o ukaranie osób niszczących roślinność na terenach przeznaczonych do użytku

publicznego poprzez parkowanie pojazdów w miejscach bardzo skąpo porośniętych roślinnością. W uzasadnieniach do postanowień o odmowie wszczęcia postępowania lub wyroków uniewinniających sądy wskazywały, że np. „na skutek krótkotrwałego postoju nie doszło do wyrwania korzeni trawy czy też potargania powierzchni zielonej. Takie oddziaływanie można zakwalifikować jedynie jako minimalną zmianę wyglądu zewnętrznego niewielkiej ilości źdźbeł trawy. Zauważyć przy tym należy, że w czasie czynu, z uwagi na okres zimowy, teren ten był bardzo ubogo porośnięty zielenią (...) Należy zatem przyjąć, iż w niniejszym przypadku nie doszło do żadnej trwałej zmiany w środowisku naturalnym, a zatem trudno mówić w takiej sytuacji o szkodliwości społecznej, a w konsekwencji o popełnieniu przez obwinionego wykroczenia z art. 144 § 1 kw”, lub „w ocenie Sądu nie można mówić, iż zachowanie obwinionego nosiło w sobie społeczną szkodliwość. Co prawda obwiniony, jak sam przyznał, zaparkował we wskazanym we wniosku o ukaranie miejscu swój pojazd, jednakże nie można w realiach danej sprawy mówić, iż takie zachowanie było społecznie szkodliwe ze względu na okoliczności przedmiotowe i podmiotowe tego czynu. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika jednoznacznie, iż obwiniony zaparkował pojazd w miejscu, gdzie trawa występuje w stopniu wielce znikomym. W miejscu tym przeważał w podłożu żużel, z którego wyrasta trawa. Uszkodzenie niewielkiej ilości źdźbeł trawy na skutek krótkotrwałego zaparkowania przez obwinionego pojazdu było po pierwsze minimalne - trawa była tylko „położona”, ugięta, nie doszło do wyrwania korzeni czy porwania liści, a nadto czasowa, gdyż z doświadczenia życiowego wynika, że trawa ugięta po pewnym czasie podnosi się (...). Sąd przyjął, iż pomimo bezprawności zachowania obwinionego nie było ono szkodliwe społecznie, a więc nie można mówić o popełnieniu przez obwinionego wykroczenia z art. 144 § 1 kw”.

Jak już wspomniano, strona przedmiotowa czynu opisanego w art. 144 § 1 kodeksu wykroczeń polega na zachowaniu naruszającym stan roślinności, tj. na jej niszczeniu lub uszkodzaniu. Przepis ten nie sankcjonuje niszczenia lub uszkodzania terenów pozbawionych roślinności nawet tych, na których roślinność przestała istnieć, np. na skutek parkowania kół pojazdów - tzw. „klepisk”. Dlatego też każdorazowo funkcjonariusze dokonują oceny terenu pod kątem występowania roślinności i w przypadku całkowitego jej braku odstępują od podejmowania interwencji wobec kierującego, który zaparkował pojazd na terenie całkowicie pozbawionym roślinności. W takich sytuacjach z uwagi na fakt, iż czyn nie wyczerpał ustawowych znamion wykroczenia z art. 144 § 1 kodeksu wykroczeń, Straż Miejska Miasta Krakowa nie kierowała wniosków o ukaranie do sądów.

Ponadto ustalono, że praktyka działania innych straży gminnych w omawianej sprawie nie różni się od działań stosowanych w krakowskiej jednostce. Funkcjonariusze straży miejskich w Gdańsku, Szczecinie, Olsztynie, Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach, Lublinie, Częstochowie, Łodzi i Zabrzu nie podejmują interwencji wobec kierujących pojazdami parkującymi na terenach pozbawionych roślinności, tzw. „klepiskach”. Wszyscy są zgodni, że kluczowe znaczenie z punktu widzenia realizacji ustawowych znamion wykroczenia określonego w art. 144 § 1 kodeksu wykroczeń, ma działanie polegające na zniszczeniu lub uszkodzeniu roślinności.

Informuję uprzejmie, iż Straż Miejska Miasta Krakowa zapoznała się z opinią, którą wskazywał w swej interpelacji Pan Aleksander Miszalski, Radny Miasta Krakowa. Jej analiza prowadzi do wniosku, że jeżdżenie i parkowanie pojazdów na trawnikach ma wpływ na roślinność i powoduje jej niszczenie lub uszkodzanie. Opinia ta nie rozszerza jednak możliwości podejmowania interwencji na terenach całkowicie pozbawionych roślinności i nie neguje dotychczas stosowanej praktyki. Może być ona przydatna jedynie w sytuacjach wątpliwych, gdy kierujący zaparkował pojazd na terenie, na którym występowała roślinność, a on negował fakt jej uszkodzenia.

Z informacji uzyskanych w Straży Miejskiej Miasta Stołecznego Warszawy wynika, iż aktualnie na skutek złożonych sprzeciwów od wyroków nakazowych, przed sądem toczą się dwa postępowania w sprawach o powyższe wykroczenie, w których opinia ta prawdopodobnie będzie wykorzystywana. Dopiero zakończenie postępowań i wydanie prawomocnych wyroków pokaże, czy zmianie ulegnie stanowisko sądów w powyższych sprawach.

Ponadto informuję, iż Straż Miejska Miasta Krakowa będzie kontynuować swoje działania mające na celu ochronę roślinności występującej na terenach przeznaczonych do użytku publicznego. W przypadkach, gdy dojdzie do uszkodzenia lub zniszczenia takiej roślinności poprzez zaparkowanie na niej pojazdów, wobec kierujących nimi będą stosowane przewidziane prawem sankcje karne.



PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Jacek Majchrowski

Otrzymują:

1. Adresat
2. Straż Miejska Miasta Krakowa
3. Biuletyn Informacji Publicznej
4. aa